

O aspektach muzealnych i konsekwencjach badań archeologicznych w miejscach poobozowych – aspekty warsztatowe, etyczne, społeczne

Informacje o autorze: archeolog, menedżer kultury, kierownik Działu Zbiorów, Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu, <https://orcid.org/0000-0002-7587-4883>

Information about the author: archeologist, manager of culture, Head of the Collections Department, The Auschwitz-Birkenau State Museum in Oświęcim, <https://orcid.org/0000-0002-7587-4883>

Abstrakt: O archeologii w miejscach pamięci na terenach byłych niemieckich nazistowskich obozów zagłady i koncentracyjnych pisze się coraz więcej. Archeologia na dobre weszła ze swoją metodologią w obszary współczesności. Jak badać miejsca, w których historia o milionach ofiar jest wciąż żywa? Jakie konsekwencje muzealne niosą za sobą kolejne wykopaliska? Co z pozyskanym materiałem masowym? W niniejszym artykule pojawiają się zagadnienia będące obecnie przedmiotem dyskusji w gronie zarówno archeologów, historyków, muzealników, jak i przedstawicieli grup wyznaniowo-religijnych.

Problem prowadzenia prac ziemnych w przestrzeniach poobozowych jest złożony. Rozważając konieczność działań w gruncie, musimy brać pod uwagę wymiar społeczny, etyczny naszych decyzji. Poruszanie się w obrębie miejsca będącego jednocześnie cmentarzem i symbolem nakłada dużą odpowiedzialność i wymaga ścisłego określenia zakresu i sposobu ewentualnej ingerencji. Zachowanie autentyzmu, który w kontekście odchodzenia ostatnich świadków przerażających wydarzeń historycznych staje się wartością bezcenną, powinno stanowić absolutny priorytet.

Znalezienie złotego środka, idealnego balansu między tym, co i w jakiej formie zachować, a koniecznością przeprowadzania bieżących działań zabezpieczających, wymagających przecież ingerencji, jest dużym wyzwaniem. Wspólne wypracowanie właściwych wzorców działania dla instytucji martyrologicznych wydaje się jedynym słusznym kierunkiem i, być może, dzięki dialogowi uda się w przyszłości stworzyć kanon norm, który pozwoli zarówno zachować autentyzm, jak i prowadzić działania wymagające wsparcia archeologów.

On the Museological Aspects and the Consequences of Conducting Archaeological Research in Post-Camp Sites – Technical, Ethical, and Social Aspects

Abstract: Archaeology practised in memorial sites located in the areas of former Nazi German death and concentration camps has become the subject of widespread discussion. By now, archaeology has brought its methodology into the realm of contemporary times for good. How do we conduct research in locations where the history of millions of victims is still alive? What museological consequences do all the archaeological excavations have there? What about the bulk finds we obtain? The present article presents some topical issues that are currently the subject of debate among archaeologists, historians, museologists, as well as representatives of various religious communities.

The problem of conducting earthworks in post-camp areas is a complex one. While considering the necessity of working in the soil, we have to bear in mind the social and ethical dimension of our decisions. Moving around a place which is at the same time a cemetery and a symbol involves an enormous load of responsibility, and requires a clear-cut definition of the scope and method of the potential intervention. Preserving authenticity, a truly priceless value in the context of the last surviving witnesses of the horrific historical events passing away, should become the absolute priority. Finding the golden mean, the perfect balance between what (and in what form) to preserve, and the necessity to carry out current protection measures (which, after all, do require intervention) poses a huge challenge. Cooperative effort to develop appropriate models of operation for martyrological institutions seems to be the only legitimate direction, and, perhaps, thanks to dialogue, in future we will be able to create a canon of norms which will help us to preserve authenticity and simultaneously to take action that requires support from archaeologists.

Słowa kluczowe: archeologia zagłady, muzealnictwo, zabytki martyrologiczne, zabezpieczanie, etyka, wykopaliska, obóz koncentracyjny

Keywords: archaeology of the Holocaust, museology, martyrological monuments, protection, ethics, excavations, concentration camp

Gdy gaśnie pamięć ludzka, dalej mówią kamienie.

Stefan Wyszyński¹

XXI wiek to szeroko pojęty rozwój w każdej dziedzinie. Nowe technologie, informatyzacja, nieograniczony dostęp do wiedzy – wszystko to generuje nowy sposób postrzegania rzeczywistości, a w efekcie poszukiwanie odmiennych nurtów w znanych i utartych poglądach. Archeologia jako dziedzina naukowa skupiała się dotychczas na badaniu materialnych śladów działalności człowieka w odległej przeszłości. Pozyskiwanie, interpretacja, opracowania naukowe stały u podstaw podejmowanych przez archeologów działań. Dostępne zasoby warsztatu badawczego pozwalały na prowadzenie prac metodami klasycznych badań wykopaliskowych, polegających na etapowym odsłanianiu nawarstwień kulturowych.

Archaios (gr., dawny, stary), podstawowy człon słowa archeologia, odnosił się do cezurę czasowej, będącej niegdyś istotnym wyznacznikiem zakresu, który ta dziedzina obejmowała. Współczesne podejście do archeologii jako nauki jest odmienne i ulega ciągłej ewolucji. W literaturze naukowej pojawiają się nowe kierunki, pojęcia wymagające wyjaśnienia, wynikające z potrzeb społeczno-kulturowych oraz z samej konieczności objęcia badaniami nowych, współczesnych przestrzeni, dotąd niesklasyfikowanych, chociaż istotnych z punktu widzenia badaczy. Pola bitewne, miejsca katastrof lotniczych, miejsca egzekucji, groby masowe, obszary poobozowe, tereny historycznie udokumentowane, pochodzące z XX, a nawet XXI wieku, dotychczas nieujmowane w kategoriach stanowisk archeologicznych, stają się przestrzenią badawczą dla nowej archeologii.

Archeologia XXI wieku nie rekonstruuje przeszłości według przedmiotów, źródeł materialnych², lecz skupia się raczej na materialnym aspekcie obiektów będących świadectwem minionych zdarzeń z niekoniecznie odległych czasów³. Jak zauważył Adam Grajewski, archeologia staje się dzięki procesom zmian, którym podlega, dziedziną interdyscyplinarną, wykraczającą poza ramy czasowe, skupioną na obiekcie materialnym i przekazie, jaki ten obiekt ze sobą niesie⁴.

W odniesieniu do historycznych czasów najnowszych mamy do czynienia z różnorodnością pojęciową, nowatorskim nazewnictwem, próbami podporządkowania i definiowania funkcjonujących w świadomości społecznej terminów i określeń. W literaturze naukowej pojawił się kilka lat temu trend klasyfikowania współczesnych historycznie istotnych miejsc, opierając się na wydarzeniach, jakie na danym obszarze miały miejsce. Mamy archeologię pól bitewnych, archeologię totalitaryzmów, archeologię zbrodni, archeologię Holocaustu, archeologię grobów masowych, a wreszcie archeologię miejsc pamięci.

Pojęcie miejsca pamięci (fr., *lieux de mémoire*) zostało użyte po raz pierwszy przez Pierre'a Norę w latach siedemdziesiątych XX wieku⁵. Niestety w swojej publikacji Nora nie definiuje jednoznacznie jego znaczenia, skupia się ra-

czej na roli, jaką tego typu przestrzenie odgrywają w świadomości społeczno-kulturalnej współczesnych cywilizacji oraz wyraża konieczność prowadzenia dalszych badań nad tym zagadnieniem. Wydaje się, że Nora ma na myśli obszary tzw. pamięci zbiorowej, gdzie bardzo duże znaczenie odgrywa symbolika miejsc. Powszechnie od kilkudziesięciu lat tereny byłych niemieckich nazistowskich obozów pracy i zagłady w przestrzeni publicznej funkcjonują jako miejsca pamięci. Wydarzenia, które rozgrywały się za ogrodzeniami z drutu kolczastego, stały się punktem odniesienia dla kreowania miejsc-symboli, miejsc upamiętnień, memoriałów, tzw. żywej historii, która przenika do świadomości współczesnego społeczeństwa i staje się jego częścią.

Poruszanie się w przestrzeni symboliki nacechowanej tragedią milionów istnień ludzkich jest niezwykle trudne i wymaga dużej wrażliwości, zwłaszcza że chodzi o ingerencję w grunt (jak w przypadku archeologii) traktowany powszechnie jako cmentarz. Prowadzenie prac archeologicznych, czy to w formie pełnych badań, czy jedynie tzw. nadzorów konserwatorskich na obszarach poobozowych, jest zawsze przedsięwzięciem skomplikowanym ze względu na historię miejsca. Istotną rolę w przypadku planowania tego typu działań odgrywa właściwie przeprowadzona kwerenda materiałów archiwalnych⁶. Dopiero po przeprowadzeniu badań historycznych należy rozważyć, czy zachodzi absolutna konieczność naruszenia gruntu. Obozy koncentracyjne pochłonęły miliony ofiar, ślady materialne ich bytności są nadal obecne w glebie, podobnie jak prochy i szczątki, stąd nieuzasadnione rozkopywanie tych przestrzeni budzi wątpliwości etyczne. Etyka w odniesieniu do miejsca pamięci jest podstawowym kryterium dla każdej podejmowanej decyzji, w tym również, a może przede wszystkim, stanowi bazę do wydawania ewentualnych zgód na prowadzenie działań mechanicznych naruszających oryginalną strukturę terenu.

Miejsce pamięci, którym jest teren poobozowy, to cmentarz. Ingerencja w strefę cmentarza (a za taki jest uważany chociażby teren byłego Auschwitz II-Birkenau) budzi zawsze szereg emocji w przestrzeni publicznej oraz wśród grup etniczno-wyznaniowych bezpośrednio związanych z ofiarami totalitaryzmów. W związku z mnogością pojęć i terminów, które teoretycznie odnoszą się do zakresu archeologii

¹ *Miejsce Pamięci Narodowej w Rdzistowie*. Red. Katarzyna Godek. Nowy Sącz 2013, s. 1.

² Ławecka Dorota: *Wstęp do archeologii*. Warszawa 2012.

³ Olivier Laurent: *The Dark Abyss of Time: Archaeology and Memory*. Lanham 2011.

⁴ Grajewski Adam: *Formalno-prawna problematyka archeologii współczesności w Polsce*. „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Archaeologica” 2017, t. 32, s. 13–22.

⁵ Nora Pierre: *Mémoire collective*. In: *Faire de l'histoire*. Sous la direction de Jacques Le Goff, Pierre Nora. Paris 1974, p. 401.

⁶ Misiuk Zbigniew, Wrzosek Jakub, Oniszczyk Agnieszka, Sekuła Michał, Sabaciński Marcin, Czajkowski Karol: *Wytyczne do prowadzenia badań archeologicznych. Cz. 2. Badania inwazyjne*. Warszawa 2019.



Auschwitz II-Birkenau – miejsce pamięci, fot. Elżbieta Cajzer, 2020

w przestrzeniach poobozowych, takich jak np. archeologia Holokaustu czy archeologia internowania, warto usystematyzować nazewnictwo i doprecyzować, czym powinna się zajmować archeologia w miejscach pamięci, jaka jest rola tej dziedziny naukowej współcześnie i gdzie są granice etyczno-społeczne, których nie należy przekraczać ze względu na tzw. interes społeczny.

Proponuję, w ramach poruszania się w obszarze pamięci o ofiarach różnych narodowości i grup etnicznych, stosowanie terminu uniwersalnego, nieprzypisanego do konkretnej grupy, a skupiającego się na mającym miejsce w przeszłości fakcie historycznie udokumentowanym, jakim była zagłada milionów ofiar.

Archeologia zagłady – ten termin obejmuje cały zakres działań w gruncie (obszary po byłych niemieckich nazistowskich obozach koncentracyjnych i zagłady), poprzedzonych wnikliwymi badaniami archiwalnymi, oraz ich wymierny skutek, tj. pozyskanie materiału zabytkowego, a także późniejsze procesy muzealnicze związane z tym materiałem. Archeologia zagłady powinna łączyć zarówno metodykę, warsztat dobrze znany z zakresu klasycznej archeologii, jak i wymiar etyczny prowadzenia prac, wrażliwość społeczną

i świadomość miejsca. Pojęcie to wydaje się właściwe dla interdyscyplinarnego zagadnienia, z jakim mamy do czynienia w szczególnie wrażliwych przestrzeniach zagłady masowej.

Współczesna archeologia, ze względu na intensywny rozwój technologii w ostatnich latach, oferuje bardzo szeroki wachlarz metod badawczych. Spośród całej gamy możliwości prospekcji terenu najodpowiedniejsze dla potrzeb archeologii zagłady są badania nieinwazyjne, bazujące na odczytach geofizycznych. Dzięki uzyskanej w ten sposób dużej liczbie danych możliwe jest zwizualizowanie struktur podziemnych, lokalizacja pozostałości zabudowy niewidocznej gołym okiem, precyzyjne umiejscowienie naruszeń mechanicznych ciągłości gruntu oraz zaburzeń wtórnych warstw terenu. Całościowe opracowania wyników badań nieinwazyjnych (jak w przypadku byłego KL Płaszów⁷) stanowią solidną podstawę do badań historycznych, ale przede wszystkim są punktem odniesienia dla podejmowanych decyzji o ewentualnej konieczności przeprowadzenia dodatkowych prac przy użyciu metod inwazyjnych i precyzyjnego określenia ich niezbędnego zakresu.

Warto zwrócić uwagę, że badania zarówno powierzchniowe, nieinwazyjne, jak i pełne badania archeologiczne prowadzone w ramach wykopalisk generują zawsze wzrost liczby obiektów historycznych w zasobach muzeów. Obszary poobozowe ze względu na swoją specyfikę i historyczne uwarunkowania związane z przemieszczaniem tysięcy, a nawet milionów ludzi w stosunkowo małych strefach prze-

⁷ Karski Kamil, Różycki Sebastian, Schwarz Aleksander: *Memories of Recent Past. Objectives and Results of Non-invasive Archaeological Research Project at KL Płaszów Memorial Site*. „Analecta Archaeologica Ressorviensia” 2017, Vol. 12, s. 221–246.



Prace konserwatorskie na terenie Auschwitz II-Birkenau, namiot oddziela miejsce prowadzenia prac od ruchu turystycznego. Przykład kompromisu między koniecznością ingerencji w grunt a próbą niezaburzenia ogólnego odbioru obszaru jako miejsca pamięci, fot. Elżbieta Cajzer, 2018

strzennych i w ograniczonym czasie obfitują w zalegające na powierzchni lub bezpośrednio pod nią duże ilości osobistych, drobnych przedmiotów codziennego użytku. Zmasowane transporty do obozów odbywały się według ściśle określonych reguł. Każdy mógł zabrać walizkę, pakunek, do którego musiał zmieścić dobytek konieczny do „rozpoczęcia nowego życia” w innym miejscu. Każdy pozyskany obiekt, a nawet jego fragment, podlega ocenie prowadzącego prace ziemne pod kątem wartości historycznej, naukowej lub artystycznej, co stanowi podstawę jego późniejszej kwalifikacji do kategorii zabytku w myśl przepisów ustawy o zabytkach. Problematyka masowości przedmiotów, a także ich różnego stanu zachowania w odniesieniu do kompleksowego rozumienia procesów następujących już po przekazaniu znalezisk do zbiorów muzeum wymaga szerokiej dyskusji. Oczywiście, każdy ślad materialny świadczący o minionych wydarzeniach jest niezwykle istotny, niemniej jednak wartościowanie na etapie odkrywania w moim przekonaniu jest konieczne.

Muzealne konsekwencje przyjmowania nowo odkrytych obiektów, elementów i fragmentów przedmiotów codziennego użytku (np. widelców, łyżek, guzików) są znaczne, zwłaszcza jeżeli skonfrontujemy to z przepełnionymi pomieszczeniami magazynowymi, gdzie zalegają setki lub nawet tysiące podobnych, które przez lata nie doczekały się właściwego traktowania, zgodnego z zapisami obowiązujących norm i przepisów. Brak działań ze zgromadzonymi obiektami nie wynika z opieszałości lub niewiedzy muzealników. Niedostateczna liczba pracowników, zbyt małe przestrzenie magazynowe, brak systemowych rozwiązań w sprawie traktowania materiału masowego, a przede wszystkim brak jasnych wytycznych co do kwalifikacji znalezionych rzeczy już na etapie pozyskania doprowadziły do stanu, w którym obecnie znajdują się muzea, nie tylko martyrologiczne, ale także placówki o innym charakterze, prowadzące działania w gruncie, a zobligowane obowiązującymi

przepisami prawa do przyjmowania tego, co podczas prac zostało odkryte.

Wartościowanie materiału historycznego zwłaszcza w odniesieniu do martyrologii budzi wiele moralnych wątpliwości. Pojawiają się pytania o rolę przedmiotów w upamiętnianiu, o ich symboliczne znaczenie, o ich wartość jako dowodów zbrodni przeciwko ludzkości⁸. Dyskusja na tym polu trwa od samego początku, gdy archeologia wkroczyła na tereny byłych nazistowskich obozów koncentracyjnych, niemniej środowisko muzealników martyrologicznych od jakiegoś czasu dostrzega zagrożenie, jakie wynika z gromadzenia wszystkiego i w każdej ilości. W toku rozważań międzymuzealnych rodzą się pytania: jak wartościować, czy w ogóle wartościować, co przyjmować do zbiorów, na jakiej zasadzie klasyfikować, co z materiałem pozostałym? Co z magazynowaniem, konserwacją, opracowaniem, dokumentacją w przypadku dużej liczby artefaktów, czy dokumentować na miejscu i zostawiać, kto ma podejmować się roli oceniającego, na czyich barkach ma spoczywać odpowiedzialność i co z etyką zawodu w przypadku archeologów w takiej sytuacji?

Zagadnienia poruszane w rozmowach to jedna strona medalu, polemiki mogą toczyć się latami, ale problem jest realny i palący, bo nowych wykopów przybywa, a gotowych rozwiązań czy choćby wskazówek ciągle brak. Jak radzą sobie muzealnicy? Kierują się własnym doświadczeniem, wyczuciem miejsca, trochę intuicyjnie próbują poukładać to, co się wydarza, w zgrabną, możliwą do „przerobienia” całość. W odniesieniu do badań archeologicznych na obszarach poobozowych ostatnie dziesięciolecie przyniosło szereg opracowań w literaturze tematu. Pojawił się pewien

⁸ Wright Richard, Stern Ludmila: *Investigating War Crimes: The Archaeological Evidence*. „Sydney Papers” 1995, Vol. 7, No. 3, pp. 39–44.



Okulary więźniów obozu, udostępniane w ramach wystawy stałej, fot. PMA-B, 2011

trend i zauważalny wzrost zainteresowania prowadzeniem działań na obszarach byłych obozów koncentracyjnych oraz w strefach przyległych. Sobibór⁹, Chełmno nad Nerem¹⁰, Bełżec¹¹, Płaszów¹², Stutthof¹³ i wreszcie Auschwitz¹⁴ to tylko nieliczne przykłady miejsc, gdzie z różnych względów podjęto prace archeologiczne.

Celem niniejszego opracowania nie jest przedstawienie historii badań archeologicznych w przestrzeniach poobozowych czy też podsumowanie ich wyników, gdyż dysponujemy obszerną literaturą na ten temat. Założeniem głównym jest skupienie się na muzealnych konsekwencjach podejmowanych prac oraz problemach, jakie pojawiają się w związku z ogromnym przyrostem znalezisk pozyskiwanych w toku tychże prac. Najbliższym dla mnie punktem odniesienia dla dalszych rozważań, z uwagi na znajomość miejsca, jest Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau

w Oświęcimiu (dalej PMA-B)¹⁵. Aby określić kontekst, w jakim nowe obiekty pozyskiwane w toku prac ziemnych pojawiają się w Muzeum, należy przybliżyć zasób zbiorów już posiadanych.

Zbiory PMA-B obejmują około 95 tys. przedmiotów, a także obiekty sklasyfikowane w metrach sześć, tj. około 40 m sześć. obuwia cywilnego oraz około 40 m sześć. stopu metalowych przedmiotów pochodzących ze spalonych magazynów mienia zrabowanego deportowanym do obozu z tzw. Kanady w KL Auschwitz II-Birkenau, oraz w kilogramach, tj. 2550 kg obiektów (w tym włosy ludzkie i jednorodne przedmioty, jak np. okulary, parasole, śruby, guziki, nici itp.) W okresie po wyzwoleniu, kiedy tworzone Muzeum, pozostałości poobozowe, czyli wszystko, co znaleziono w obszarze dawnej struktury obozu, zostało w możliwy wówczas sposób policzone, spisane i zweryfikowane.

⁹ Mazurek Wojciech, Mazurek Teresa, Ratajczak Rafał: „Wyniki archeologicznych badań na terenie byłego hitlerowskiego obozu zagłady w Sobiborze przeprowadzonych jesienią 2013 roku. Dokumentacja z badań”. Chełm 2014, mps w Archiwum Lubelskiego Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Lublinie, Delegatura w Chełmie.

¹⁰ Pawlicka-Nowak Łucja: Badania archeologiczne na terenie byłego niemieckiego ośrodka zagłady w Chełmnie nad Nerem. W: *Archeologia totalitaryzmu. Ślady represji 1939–1956*. Red. Olgierd Ławrynowicz, Joanna Żelazko. Łódź 2015, s. 135–168.

¹¹ Kola Andrzej: *Badania archeologiczne terenu byłego obozu zagłady Żydów w Sobiborze*. „Przeszłość i Pamięć. Biuletyn Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa” 2001, t. 4, s. 115–122.

¹² Karski Kamil, Różycki Sebastian, Schwarzwald Aleksander: *Memories of Recent Past...*

¹³ Banaszek Łukasz, Pospieszny Łukasz: Charakterystyka metod nieinwazyjnych wykorzystanych w ramach projektu „Sztutowo czy Stutthof? Oswajanie krajobrazu kulturowego”. W: *Sztutowo czy Stutthof? Oswajanie krajobrazu kulturowego*. Red. Łukasz Banaszek, Małgorzata Wosińska. Poznań–Sztutowo 2011, s. 33–41.

¹⁴ Foks Sylwia: *Archeologia – odkrywanie materialnych świadectw historii*. „Memoria” 2018, nr 8, s. 16–23.

¹⁵ Majorek Magdalena, Grupa Małgorzata: Auschwitz II Birkenau. Wyniki badań archeologicznych infrastruktury obozowej zwierciadłem życia więźniów. W: *Archeologia totalitaryzmu...*, s. 169–184.



Buty więźniów, udostępniane w ramach wystawy stałej, fot. PMA-B, 2011

Obiekty masowe ze względu na dużą liczbę oraz brak czasu, a przede wszystkim pomysłu i doświadczenia, zostały ujęte w ramach przestrzennych i wagowych jednostek miar. W takiej też formie w latach późniejszych zostały wprowadzone do inwentarza muzealiów.

Problem masowości jest obecny właściwie w każdej martyrologicznej jednostce muzealnej. Zgodnie z zapisami ustawy o muzeach, wszelkie zmiany wpisów w inwentarzu muzealiów wymagają zgody Ministra Kultury, więc próby aktualizacji wpisów z przeszłości muszą być dobrze przygotowanym i przemyślanym działaniem. Nie zawsze istnieje możliwość, a właściwie w wielu przypadkach takiej możliwości brak, aby wyodrębnić przedmioty jednostkowe z kilogramów lub metrów sześciennych. Doskonałym przykładem są chociażby buty ofiar. Gromadzone w stertach w czasie funkcjonowania obozu, składowane przez długi okres na zewnątrz, narażone były na szkodliwe warunki, co powodowało ich degradację, a co za tym idzie – defragmentaryzację. W wyniku procesów niszczenia z elementów obuwia powstaje kilka fragmentów, więc nie ma podstaw, aby kwalifikować każdą część jako oddzielną sztukę. Na potrzeby edukacyjne podczas zabezpieczania i podziału obuwia ze względu na materiał wykonania (wyodrębnienie materiałów gumowych) dokonaliśmy przeliczenia całych sztuk, których, jak podajemy, jest około 110 tys. Liczba ta jest jedynie orientacyjna i służy zobrazowaniu ogromu tragedii miejsca, nie jest natomiast wiążąca, jeżeli chodzi o faktyczny zasób.

Masowość obiektów to nie tylko kwestia inwentarza, ale przede wszystkim zapewnienia przestrzeni magazynowej oraz właściwego zabezpieczenia, dokumentacji i konserwacji.

Kolejne zagadnienie, które się z tym wiąże, to odpowiedzialność spoczywająca na zarządzających placówkami muzealnymi. Czy właściwe jest wydobywanie, gromadzenie, przyjmowanie nowego materiału ze świadomością, że od kilkudziesięciu lat kilka tysięcy już posiadanych w zasobach artefaktów nie zostało właściwie opracowanych i zabezpieczonych? Muzea martyrologiczne, miejsca pamięci, to w zasadzie instytucje dysponujące historycznymi pomieszczeniami, stanowiącymi część dawnych kompleksów obozowych. Budynki będące zabytkami zostały zaadaptowane na potrzeby tworzonej muzeów. Magazyny zbiorów, archiwa z oryginalnymi dokumentami z braku innych rozwiązań na etapie powoływania lokalizowano w obiektach historycznie cennych. Adaptacja i przystosowanie budynków w ramach standardów przechowywania, a równocześnie bez naruszania oryginalnej struktury jest w praktyce niemożliwa. Między innymi z próby balansu między zabytkiem ruchomym a budynkiem biorą się problemy z przestrzenią magazynową. Inny problem to duża, masowa wręcz liczba przedmiotów i, co ważne, ich gabaryty. Niejednokrotnie obiektem ruchomym są wagony kolejowe, elementy systemów i instalacji z obozowych warsztatów, wagoniki do przewozu materiałów budowlanych, walce do utwardzania dróg czy nawet wieżyczki wartownicze, których stan zachowania nie pozwala na pozostawienie w miejscu historycznie właściwym.

Scedowanie na archeologów decyzji o wartościowaniu obiektów w momencie ich wydobywania również nie wydaje się idealnym rozwiązaniem. Ciężar etyczny i moralny, z jakim wiązałoby się wówczas wykonywanie działań w gruncie, mógłby zniechęcić ewentualnych zainteresowanych do



Walizy odebrane ofiarom, fotografia wykonana bezpośrednio po wyzwoleniu obozu; w Archiwum PMA-B, nr neg. 590



Walizy odebrane ofiarom, pokazywane na wystawie stałej, fot. PMA-B, 2011

212

podejmowania jakichkolwiek prac w tym zakresie. Warto zastanowić się nad rozwiązaniem pozwalającym każdej ze stron na swobodne oscylowanie w tej trudnej przestrzeni badawczej, którą są miejsca pamięci. Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau podjęło kroki w tym zakresie, powołując Komisję Weryfikacyjną, składającą się z archeologa, konserwatora oraz przedstawiciela Działu Zbiorów. Organ ten został utworzony jako ciało doradcze dla Komisji Zakupów funkcjonującej w Muzeum, decydującej o obiektach, które docelowo powinny zostać wprowadzone do inwentarza muzealiów. Zadania Komisji Weryfikacyjnej polegały na ocenie obiektów podczas prac *in situ* (o ile było to możliwe) pod względem ich wartości dla zbiorów Muzeum, zarówno wartości historycznej, jak i stanu zachowania wpływającego na tę wartość. Takie działanie pozwoliło na ograniczenie wydobywanych przedmiotów wyłącznie do takich, których wartość nie budziła wątpliwości. Fragmenty bliżej nieokreślone, elementy takich przedmiotów, jak części łyżek, noży, kawałki metali niesprecyzowane co do funkcji, pozostawiono w miejscu znalezienia, poprzedzając całość wykonaniem dokumentacji fotograficznej. Taka forma prac była rozwiązaniem czasowym (w latach 2011–2014), aczkolwiek w mojej opinii słusznym.

Kolejnymi zagadnieniami związanymi z muzealnictwem martyrologicznym są sposób i forma zabezpieczania obiektów. Ustawa o muzeach oraz o ochronie zabytków jasno precyzuje, że wszystkie przedmioty będące w zbiorach danej jednostki muzealnej powinny być, a raczej muszą być, odpowiednio zabezpieczone, zakonserwowane. „Konserwacja zabytków polega na działaniu, którego celem jest zapewnienie zabytkowej tkance dzieł sztuki (obrazów, rzeźb, wyrobów rzemiosła, a także obiektów architektonicznych, całych zespołów urbanistycznych, zabytkowych parków, stanowisk archeologicznych itp.) możliwości jak najdłuższego istnienia w niezmienionym stanie”¹⁶.

Obiekty historyczne związane z miejscami pamięci to przedmioty współczesne. O ich statusie i wartości dla zachowania pamięci i udokumentowania minionych wydarzeń



Przedmioty codziennego użytku – sztucze, fotografia z pierwszej wystawy stałej, 1947; w Archiwum PMA-B, nr neg. 3444

świadczy kontekst znalezienia, przynależność do miejsca i osób. Nie mamy tu do czynienia z dziełami sztuki, wybitnymi artystycznymi pracami, cennymi rzemieślniczo, misternie zdobionymi elementami dekoracji, ale z rzeczami użytkowymi, wykonanymi niejednokrotnie ze słabej jakości materiału, sfatygowanymi przez lata funkcjonowania w zwykłym życiu codziennym ofiar: łyżki, widelce, obuwie, walizy, okulary, szczotki, grzebień, szczoteczki do zębów, pudełko po kremach, fiołki po perfumach, obieraczki do ziemniaków, garnki, miski, parasole. Lata doświadczeń, badań laboratoryjnych i dyskusji o etycznym aspekcie ingerencji w obiekt na przykładzie chociażby PMA-B w Oświęcimiu pozwoliły na wypracowanie metody zabezpieczania – konserwacji prewencyjnej. Punktem wyjścia całego procesu jest określenie tzw. stanu niezmienionego z definicji powyżej. Ze względu na miejsce i jego historię oraz traktowanie przedmiotów znalezionych na terenie byłych niemieckich nazistowskich obozów koncentracyjnych i zagłady jako dowód zbrodni przeciwko ludzkości przyjęto, że stan niezmieniony to moment znalezienia. Zachowanie w stanie niezmienionym, czyli zastanym w momencie odkrycia, ma uzasadnienie chociażby ze względu na ślady, jakie oprawcy mogli na poszczególnych przedmiotach bądź ich grupach pozostawić.

¹⁶ Szolginia Witold: *Architektura*. Warszawa 1992, s. 78.



Kanada – fotografia historyczna; w Archiwum PMA-B, nr neg. 24 457-189 = 207 i współczesny obszar dawnej Kanady, fot. Marcin Inglot, 2020



Spalone, stopione fragmenty metalowe, tzw. stop z Kanady, fot. PMA-B, 2011

Dobrym przykładem dla zobrazowania tego zagadnienia są walizy oraz tzw. stop z Kanady.

Magazyny Kanady to obszar obejmujący kompleks baraków magazynowych (pierwotnie sześć drewnianych budynków, od grudnia 1943 roku 30 baraków – Kanada II), zlokalizowany w Birkenau, otoczony ogrodzeniem z drutu kolczastego. W okresie funkcjonowania obozu gromadzono tam i składowano bagaż przywożonych w transportach ofiar¹⁷. Przedmioty stanowiące zrabowane mienie segregowano, naprawiano i część nadającą się do wtórnego wykorzystania wysyłało w głąb Rzeszy. Wśród przedmiotów znalezionych po wyzwoleniu zarówno na terenie Kanady, jak i w obrębie całej przestrzeni administracyjnej obozu macierzystego oraz Birkenau były setki tysięcy rzeczy osobistych, w tym walizki, odzież, garnki, sztuczki, buty, nici. Częściowo przygotowane do wysyłki, posegregowane, a nawet spakowane w worki i opisane, a w dużej mierze rozproszone bądź złożone w stertach. Pierwszym spisem mienia odkrytego po wyzwoleniu był protokół z 4 marca 1945 roku sporządzony przez Sowieców. Wypunktowano tam kolejne pozycje odnoszące się do liczby poszczególnych rzeczy użytkowych według kategorii funkcjonalnej.

Obecnie w zbiorach PMA-B znajduje się około 4 tys. waliz, z czego połowa opatrzona jest napisami imiennymi, danymi adresowymi, oryginalną numeracją transportową. Stan zachowania większości obiektów został ustabilizowany w pracowniach konserwatorskich. Działania zabezpieczające, według przyjętej polityki Muzeum, ograniczyły się do powstrzymania procesów degradacji. Nie zastosowano uzupełnień, renowacji, poprawy estetyki poszczególnych egzemplarzy. Materiał, z którego w większości wykonane są walizy zgromadzone w zbiorach, to fibra. Pod względem konserwatorskim jest on dość nietrwały i trudny do prowadzenia prac. Dodatkowo należy zauważyć, że przedmioty te leżały na otwartej przestrzeni od momentu wyzwolenia do czasu powołania Muzeum, wobec czego narażone były na szkodliwe działanie warunków zewnętrznych, co w przypadku pochodnej papieru jest bardzo niszczące.

Najważniejsza w całym procesie opieki muzealnej nad tak specyficznymi obiektami jest świadomość celu i granicy etycznej podejmowanych decyzji. Obiekty historyczne pozostawiamy w stanie zachowania odpowiadającym momentowi znalezienia. Walizki pocięte, rozerwane w poszukiwaniu kosztowności w okresie funkcjonowania obozu nie podlegają dodatkowym reparacjom, nie wykonuje się uzupełnień estetycznych ani ingerencji zmieniających obiekt.

Ogólnie przyjęte założenie minimalizmu konserwatorskiego stosuje się do wszystkich kategorii przedmiotów zgromadzonych w Muzeum. Masowość obiektów i złożoną problematykę z tym związaną doskonale obrazuje tzw. stop z Kanady, czyli metalowe przedmioty codziennego użytku: noże, widelce, łyżki i inne, które zostały ze sobą trwale połączone w wyniku działania wysokich temperatur. Historycznie udokumentowany pożar budynku, w którym przechowywano wysortowane sztuczki i inne metale, poprzedzający ewakuację obozu, doprowadził do częściowego stopienia się elementów ze sobą. W tym przypadku nie wyodrębnia się pojedynczych elementów. Całość zgromadzoną w postaci luźnych przedmiotów oraz całkowicie połączonych brył zinwentaryzowano na podstawie ich wagi.

W ostatnich latach podjęto próbę zabezpieczenia metalu przed procesem korozji z wykorzystaniem folii z inhibitorem. Materiał ten, stosowany w przemyśle, doskonale sprawdza się w muzealnictwie. Pracownice konserwacji działające w ramach Muzeum przeprowadziły badania poprzedzające różnych próbek folii dostępnych na rynku i wykazujących właściwości antykorozyjne. Materiał dostępny w różnych wymiarach oraz w postaci woreczków strunowych pozwala na dostosowanie opakowań do zróżnicowanych gabarytowo metalowych muzealiów. Okres aktywności inhibitora wynosi pięć lat, po tym czasie należy wymienić opakowanie na nowe. Przy ogromnej ilości materiału historycznego tej kategorii stosowanie opakowań będących równocześnie środkiem zapobiegającym niszczeniu jest bardzo pomocne i znacznie ogranicza konieczność działań mechanicznych służących zachowaniu obiektów.

Oczywiście poza wspomnianymi grupami skupiającymi przedmioty masowe w zbiorach Muzeum znajdują się także muzealia indywidualne, jednostkowe. Prowadzone na szeroką skalę prace konserwatorskie przy budynkach infrastruktury obozowej wymagają wielokrotnie równoczesnej

¹⁷ *Auschwitz od A do Z. Ilustrowana historia obozu.* Oprac. Piotr Cywiński, Jacek Lachendro, Piotr Setkiewicz. Oświęcim 2013, s. 82.

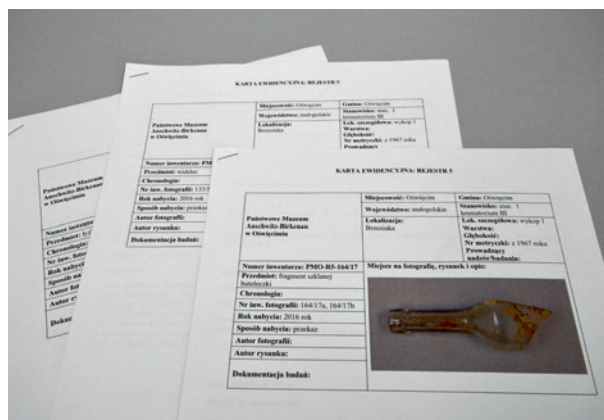


Przedmioty metalowe zapakowane w folię z inhibitorem korozji – przykład działań zabezpieczających, fot. PMA-B, 2017

ingerencji w grunt, co w efekcie prowadzi do wzrostu zasobów inwentarza. Pozyskane przedmioty w ramach umów z wykonawcami, po opracowaniu i konserwacji według wytycznych Muzeum, trafiają zabezpieczone i właściwie zapakowane do magazynów muzealnych. Rozwiązanie formalne procedury przejmowania obiektów już przygotowanych zostało wypracowane w ostatnich latach jako stały model pozwalający na usprawnienie muzealnego etapu pracy z obiektami archeologicznymi. Na własny użytek Muzeum stworzyło wzór karty dokumentacyjnej i wytyczne do zabezpieczania i pakowania pozyskanego materiału. Każdy archeolog przed rozpoczęciem prac otrzymuje pełny pakiet informacji o zasadach prowadzenia badań w miejscu pamięci wraz z wytycznymi i wzorami kart obiektów.

Ujednolicenie, a w zasadzie stworzenie jasnych zasad i wdrożenie ich do realizacji, pozwoliło znacznie skrócić czas konieczny do pracy z materiałem pozyskanym już na etapie wprowadzania do inwentarza. W ramach stosowanego modelu współpracy z archeologami pełniącymi nadzory z ramienia firm wykonawczych robót konserwatorskich i w budynkach oryginalnych za zabezpieczenie przedmiotów wydobytych odpowiedzialność ponosi główny wykonawca, zwykle wyłaniany w ramach postępowania przetargowego. Takie rozwiązanie może wzbudzać kontrowersje, gdyż dyskusja na temat sposobów konserwacji w zależności od ośrodka naukowego jest stale obecna. Niemniej jednak jako rozwiązanie problemów z zapleczem konserwatorskim i brakami wykwalifikowanej kadry jest to jedyny sposób, aby wszystkie wydobyte przedmioty zostały właściwie opracowane i zabezpieczone.

Ogromną rolę w procesie współpracy odgrywa przygotowanie klarownych, zrozumiałych wytycznych oraz schematów postępowania konserwatorskiego, a także określenie formy odbioru wykonanych prac. Ważne jest pozostawienie miejsca na konsultacje, które niejednokrotnie okazują



Wzory kart obiektów archeologicznych stosowane w Muzeum, fot. PMA-B, 2020

się kluczowe dla zachowania terminów i ciągłości działań. Oczywiście przyjęcie wskazanego powyżej sposobu postępowania wiąże się z ryzykiem, podobnie jak każdy realizowany projekt. Konserwacja prewencyjna, zatrzymanie procesów niszczenia bez usuwania skutków degradacji, jest związana z precyzyjnym określeniem granicy, do jakiej dążymy w stanie zachowania obiektu. Nie może tu być mowy o przeczyszczeniu, trawieniu metali, próbach zabiegów, które bardzo trudno kontrolować i we właściwym momencie zatrzymać. Obiekt martyrologiczny po konserwacji ma pozostać estetycznie niezmieniony. Wartość przedmiotu jako świadectwa dramatycznych wydarzeń z nieodległej przeszłości oraz status dowodu zbrodni wiąże się z zachowaniem wszystkich nawarstwień historycznych od momentu zdeponowania do jego znalezienia.

Pod względem ekspozycyjnym zabezpieczone przedmioty doskonale spełniają swoją funkcję, choć kwestia estetyki w tym przypadku jest wtórna. Można pokusić

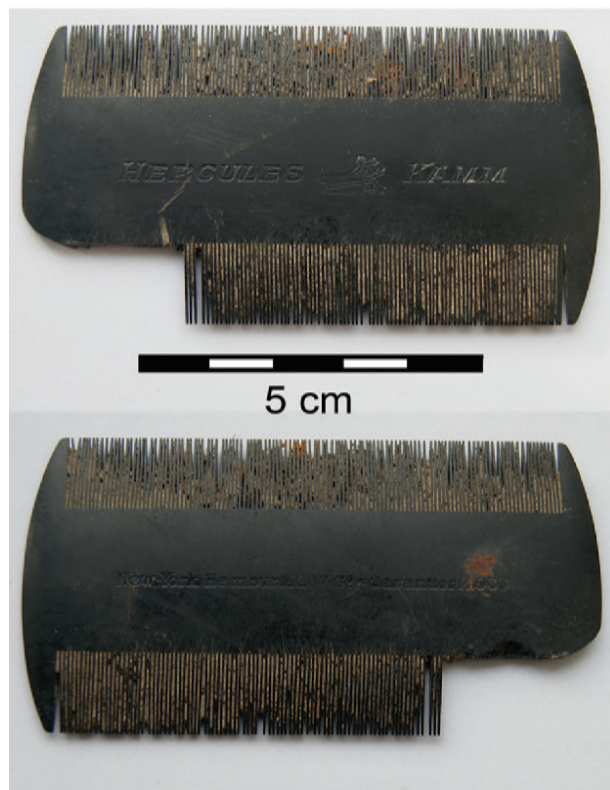


Sposób pakowania przedmiotów archeologicznych – ceramika, fot. PMA-B, 2020

216



Nóż pozyskany w ramach badań archeologicznych – fotografia dokumentacyjna, fot. PMA-B, 2015



Grzebień pozyskany w ramach badań archeologicznych – fotografia dokumentacyjna, fot. PMA-B, 2015



Krążek szamotowy pozyskany w ramach badań archeologicznych – fotografia dokumentacyjna, fot. PMA-B, 2015

się o stwierdzenie, że to właśnie brak estetyki w tym konkretnym przypadku nadaje ekspozycji właściwą wymowę. Obiekty stanowią świadectwo czasów minionych i wydarzeń historycznych, a ślady ich użytkowania są dowodem na ich wyjątkowy charakter i potwierdzają jedynie, że wartość historyczna jest wartością nadrzędną. Przykładowe przedmioty historyczne pozyskane w ramach prac archeo-



Magazyn waliz, fot. PMA-B, 2017



Magazyn tkanin, fot. PMA-B, 2019



Przedmioty wydobyte podczas kręcenia filmu *Archeologia* – obecny i poprzedni sposób przechowywania, fot. PMA-B, 2017

logicznych poddane procesowi konserwacji przedstawiają zamieszczone fotografie.

Proces działań muzealnych koniecznych do przeprowadzenia, wynikających bezpośrednio z faktu pozyskiwania przedmiotów pochodzących z prac ziemnych, to poza wspomnianym zabezpieczeniem również zapewnienie właściwej opieki w perspektywie długofalowej. Właściwa opieka, zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, obejmuje zinventaryzowanie, dokumentację fotograficzną, właściwe oznakowanie, konserwację, opracowanie naukowe, a także zapewnienie stabilnych warunków przechowywania w przestrzeniach magazynowych.

Magazyny zabytków, a raczej ciągły brak metrów kwadratowych, to dla wielu instytucji muzealnych palący problem. Muzea martyrologiczne są w trudniejszej sytuacji niż większość nowych instytucji kultury, budowanych od podstaw z właściwymi rozwiązaniami technologicznymi i koniecznym zapleczem technicznym. Adaptacja historycznych budynków na potrzeby muzealne czy magazynowe zawsze wiąże się z ograniczeniami. Nienaruszalność

struktury oryginału odnosi się w tym przypadku nie tylko do przedmiotów ruchomych, ale także do całej infrastruktury architektonicznej. Konieczność adaptacji na potrzeby przechowywania jest jednocześnie decyzją o wyborze tego, co chronimy, i stanowi problem etyczny. Wartościowanie i wybór mniejszego zła bądź priorytetów w danym momencie jest obciążone dużą odpowiedzialnością. Ze względu na brak rozwiązań alternatywnych budynki objęte ochroną konserwatorską stają się budynkami magazynowymi po modernizacjach możliwych do wprowadzenia, oczywiście zgodnie z wymaganymi uzgodnieniami z urzędem Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu dysponuje kilkoma budynkami przeznaczonymi na potrzeby przechowywania zabytków ruchomych. Oryginalne bloki więziarskie zostały dostosowane do potrzeb muzealnych przez wprowadzenie instalacji klimatycznej, systemu gaszenia mieszaniną gazów obojętnych oraz dostosowanie oświetlenia do wymogów konserwatorskich. Większość prac adaptacyjnych odbyła się w ciągu ostatniego dziesięciolecia. Finansowanie działań



Wystawa *Archeologia* w siedzibie UNESCO w Paryżu w 2017 r., fot. PMA-B, 2017

związanych ze zmianą sposobu przechowywania poszczególnych grup obiektów przez wsparcie ze źródeł zewnętrznych umożliwiło realizację wcześniej przygotowanych projektów. Zmodernizowano m.in. sposób przechowywania waliz, tkanin, materiałów wykonanych z plastiku. Od kilku lat w ramach działań bieżących kolejne przedmioty trafiają do pudeł wykonanych z bezkwasowej tektury.

Właściwe podejście do problemu szeroko pojętego zabezpieczenia oryginalnych obiektów historycznych gwarantuje ich dłuższą żywotność i możliwość funkcjonowania w działalności edukacyjnej instytucji. Materialne świadectwa zbrodni, z którymi mamy do czynienia w przypadku miejsc pamięci, stanowią bardzo ważne narzędzie służące do opowiadania o historii miejsca, o losach ofiar. Działalność edukacyjna to przede wszystkim wystawy, ale także warsztaty, prelekcje, prezentacje, zarówno w wymiarze lokalnym, jak i międzynarodowym. Muzealia, jako część zbiorów danej placówki muzealnej, zgodnie z ustawą powinny być opracowane i docelowo udostępniane społeczeństwu. Formy udostępniania mogą być różne, jednak dla muzeów martyrologicznych możliwość eksponowania oryginałów jest priorytetowa. Obcowanie odbiorcy z materią pochodzącą z miejsca zbrodni, noszącą ślady użytkowania przez ofiary, będącą milczącym świadkiem wydarzeń rozgrywających się w przeszłości, jest bezcenne. W świadomości światowych instytucji zajmujących się tematyką Holokaustu wartość przedmiotów pochodzących z terenów byłych nazistowskich obozów pracy i zagłady jest kluczowa w wymiarze narracyjnym. Emocje wśród zwiedzających wywołane widokiem przedmiotów zrabowanych ofiarom są nie do osiągnięcia innymi środkami wyrazu. Wypożyczenia obiektów na wystawy stałe i cza-

we na całym świecie to jedno z działań muzealnych, które odbywa się przy wykorzystaniu pozyskiwanych zasobów zabytków. Procedury i formalności związane z uzyskaniem stosownych decyzji administracyjnych, pozwoleń, umów, a także cała logistyka przedsięwzięcia powodują, że proces przygotowań jest dość długi, niemniej jednak możliwy do wykonania. Obiekty archeologiczne pozyskiwane podczas prac na terenie chociażby Muzeum Auschwitz stanowią część wystaw w różnych ośrodkach i muzeach w Australii, Stanach Zjednoczonych. Bardzo wymownym przykładem ekspozycji składającej się tylko i wyłącznie z tego typu przedmiotów była wystawa *Archeologia*, pokazywana najpierw w Państwowym Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu, a następnie w siedzibie UNESCO w Paryżu w 2017 roku.

Historia związana z obiektami stanowiącymi główny trzon wystawy jest dobrym przykładem, do czego może prowadzić brak wyobraźni, właściwego planowania i przygotowania przed rozpoczęciem działań w terenie. W 1967 roku w ramach produkcji filmu dokumentalnego *Archeologia* podjęto pierwsze prace na terenie Auschwitz II-Birkenau. Według założenia, na potrzeby 10 minutowego materiału przekopano obszar leżący w bezpośrednim sąsiedztwie krematorium III. Kolejne kadry uwiadamiają skalę w odniesieniu do liczby przedmiotów historycznych, jakie wówczas zostały pozyskane. Niestety spis połowy wykonany w trakcie badań nie znalazł odzwierciedlenia we wpisie do inwentarza Muzeum. Kilkanaście tysięcy obiektów należących do ofiar na 50 lat zniknęło w bliżej nieokreślonych okolicznościach. W 2016 roku dzięki staraniom pracowników Muzeum zostały odnalezione w magazynach jednego z ośrodków naukowych w Warszawie. Przechowywane w opakowaniach

Kadr z filmu *Archeologia*, 1967

polowych od 1967 roku, nieopracowane, niezabezpieczone, bez jakiegokolwiek konserwacji, w dużej mierze uległy zniszczeniu. Do częściowej destrukcji przyczyniły się głównie nieodpowiednie warunki składowania, narażenie na okresowe zalewania, duża wilgotność i zmiany temperatury, które ostatecznie doprowadziły do głębokiej korozji obiektów metalowych, stanowiących większość zbioru. Zaistniały fakt doskonale obrazuje konsekwencje i ryzyka, jakie związane są z działaniami w terenie na obszarach miejsc pamięci. Celem prac z 1967 roku był film, a prace miały stworzyć tło, urealnić przekaz. Wówczas nie zabezpieczono koniecznych na opracowanie i konserwację środków finansowych, nie oszacowano czasu, jaki byłby potrzebny na doprowadzenie materiału historycznego do stanu zachowania pozwalającego w kolejnym etapie na jego edukacyjne, muzealne wykorzystanie. Być może była idea opracowania, publikacji wyników prac, ale po kilku latach, jak się wydaje, że zapomniano o tych przedmiotach.

Obecnie artefakty te znajdują się w Państwowym Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu. W ramach projektu trwa żmudny proces weryfikacji, wykonywania dokumentacji cyfrowej, katalogowania, zmiany sposobu pakowania oraz tworzenia kart indywidualnych dla każdego z 16 tys. przedmiotów. W kolejnym etapie wytypowane ze względu na stan zachowania obiekty trafią do pracowni konserwatorskich. Wieloletnie zaniedbanie w tym konkretnym przy-

padku doprowadziło jednak do całkowitej destrukcji ponad tysiąca przedmiotów. Niestety straty są nieodwracalne.

Podsumowując, archeologia współczesności, archeologia zagłady, archeologia miejsc pamięci niezależnie od tego, jak ją zdefiniujemy, jest realnym działaniem ingerującym w teren objęty ochroną konserwatorską. Planowanie prac na obszarach byłych niemieckich nazistowskich obozów koncentracyjnych i zagłady obarczone jest dużą odpowiedzialnością z uwagi na kontekst tego typu miejsc. Etyka, oddźwięk społeczny, odwołania do moralności, zróżnicowanie religijne ofiar – wszystko to, poza samym muzealnictwem, ma ogromne znaczenie, gdyż dotyka przestrzeni będącej symbolem.

Każda decyzja o prowadzeniu prac archeologicznych, czy to w formie pełnych badań, czy w formie nadzoru archeologicznego, powinna być poprzedzona wnikliwą kwerendą i opierać się na wcześniejszym, szczegółowym planowaniu wszystkich etapów prac. Należy zawsze uwzględnić muzealne konsekwencje działań, rozważyć absolutną konieczność oraz odpowiedzialnie zdecydować o ewentualnym pozyskaniu materiału. Koszty związane z zabezpieczeniem możliwych do pozyskania przedmiotów powinny być ujęte w ogólnym kosztorysie przed rozpoczęciem wykopów. Idealnym rozwiązaniem byłoby stosowanie jedynie nieinwazyjnych metod prospekcji badawczej, którymi dysponuje metodyka archeologiczna. W wielu przypadkach niestety nie



Przedmioty wydobyte podczas kręcenia filmu *Archeologia* i to, co z nich pozostało na skutek niewłaściwego przechowywania, fot. PMA-B, 2017

220

jest to wystarczające lub tak uzyskane informacje wymagają potwierdzenia w terenie. Odpowiednie przygotowanie stanowi wówczas klucz do sukcesu i pozwala zminimalizować nieprzewidziane zdarzenia.

Ważnym elementem, o którym również warto wspomnieć, jest zadbanie o właściwy przekaz medialny. Osoby prowadzące badania są widoczne w terenie i nie da się uniknąć pytań i zainteresowania społecznego. Dobrze przygotowana notatka dla prasy lub news pozwoli wyeliminować nieporozumienia i zbędne dyskusje w przestrzeni publicznej.

Archeologia jako nauka jest już obecna w przestrzeni martyrologicznej i z uwagi na status miejsc oraz ich historyczny kontekst będzie towarzyszyła wszelkim opracowaniom, badaniom i toczącym się dyskusjom naukowym. Należy zastanowić się nad wspólnym dla wszystkich miejsc pamięci kanonem zasad metodologicznych i etycznych, którymi powinna się charakteryzować, aby utrzymać status miejsca symbolu, a jednocześnie umożliwić jej rozwój.

Bibliografia

Prace niepublikowane

Mazurek Wojciech, Mazurek Teresa, Ratajczak Rafał: „Wyniki archeologicznych badań na terenie byłego hitlerowskiego obozu zagłady w Sobiborze przeprowadzonych jesienią 2013 roku. Dokumentacja z badań”. Chełm 2014, w Archiwum Lubelskiego Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Lublinie, Delegatura w Chełmie

Opracowania

Auschwitz od A do Z. Ilustrowana historia obozu. Oprac. Piotr Cywiński, Jacek Lachendro, Piotr Setkiewicz. Oświęcim 2013

Banaszek Łukasz, Pospieszny Łukasz: Charakterystyka metod nieinwazyjnych wykorzystanych w ramach projektu „Sztutowo czy Stutthof? Oswajanie krajobrazu kulturowego”. W: *Sztutowo czy Stutthof? Oswajanie krajobrazu kulturowego*. Red. Łukasz Banaszek, Małgorzata Wosińska. Poznań–Sztutowo 2011, s. 33–41

Foks Sylwia: *Archeologia – odkrywanie materialnych świadectw historii*. „Memoria” 2018, nr 8, s. 16–23

Grajewski Adam: *Formalno-prawna problematyka archeologii współczesności w Polsce*. „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Archeologica” 2017, t. 32, s. 13–22

Karski Kamil, Różycki Sebastian, Schwarzwald Aleksander: *Memories of Recent Past. Objectives and Results of Non-invasive Archaeological Research Project at KL Płaszów Memorial Site*. „Analecta Archaeologica Rossoviensis” 2017, Vol. 12, s. 221–246

Kola Andrzej: *Badania archeologiczne terenu byłego obozu zagłady Żydów w Sobiborze*. „Przeszłość i Pamięć. Biuletyn Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa” 2001, t. 4, s. 115–122

Ławecka Dorota: *Wstęp do archeologii*. Warszawa 2012

Majorek Magdalena, Grupa Małgorzata: *Auschwitz II Birkenau. Wyniki badań archeologicznych infrastruktury obozowej zwierciadłem życia więźniów*. W: *Archeologia totalitaryzmu. Ślady represji 1939–1956*. Red. Olgierd Ławrynowicz, Joanna Żelazko. Łódź 2015, s. 169–184

Miejsce Pamięci Narodowej w Rdzistowie. Red. Katarzyna Godek. Nowy Sącz 2013

Misiuk Zbigniew, Wrzosek Jakub, Oniszczyk Agnieszka, Sekuła Michał, Sabaciński Marcin, Czajkowski Karol: *Wytyczne do prowadzenia badań archeologicznych. Cz. 2. Badania inwazyjne*. Warszawa 2019

Nora Pierre: *Mémoire collective*. In: *Faire de l'histoire*. Sous la direction de Jacques Le Goff, Pierre Nora. Paris 1974

Olivier Laurent: *The Dark Abyss of Time: Archaeology and Memory*. Lanham 2011

Pawlicka-Nowak Łucja: *Badania archeologiczne na terenie byłego niemieckiego ośrodka zagłady w Chełmnie nad Nerem*. W: *Archeologia totalitaryzmu. Ślady represji 1939–1956*. Red. Olgierd Ławrynowicz, Joanna Żelazko. Łódź 2015, s. 135–168

Wright Richard, Stern Ludmila: *Investigating War Crimes: The Archaeological Evidence*. „Sydney Papers” 1995, Vol. 7, No. 3, pp. 39–44